

# Szwecja prawie pokonała COVID-19 bez lockdownu

10 września 2020

Niemal wszystkie kraje na świecie, dotknięte pandemią koronawirusa, decydowały się na wprowadzenie drastycznych środków – mieszkańcy mieli przede wszystkim obowiązek pozostać w domach i mogli opuszczać swoje miejsce zamieszkania z maseczką na twarzy tylko w razie konieczności. Wprowadzono także uciążliwe limity klientów w sklepach. Obostrzenia mocno osłabiły gospodarkę, a koronawirus mimo wszystko powrócił. Tymczasem Szwecja, która nie podejmowała żadnych decyzji, praktycznie pokonała koronawirusa.

Przypomnijmy, że Szwecja była wyjątkiem w skali Europy i prawdopodobnie całego świata, gdyż mimo trwającej pandemii nie nakazała mieszkańcom pozostać w domach, nie zamykano również firm, szkół i miejsc publicznych. Innymi słowy, władze Szwecji nie zrobiły dosłownie nic w sprawie pandemii i postawiły na „odporność stadną”. Podobny plan miał premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson, który natychmiast zmienił zdanie, gdy test wykazał obecność koronawirusa w jego organizmie.

Działania Szwecji w kwestii koronawirusa, a właściwie brak jakichkolwiek działań, spotkał się z mieszanymi reakcjami. Przypomnijmy, że to główny epidemiolog Szwecji, dr Anders Tegnell, zalecał, aby nie zamykać ludzi w domach. Dziś przekonujemy się, że zastosowana taktyka okazała się skuteczna. Początkowo Szwecja miała największą liczbę infekcji w całej Europie, lecz teraz stała się najbezpieczniejszym krajem na całym kontynencie.

Warto przypomnieć słowa dr Tegnella w kwestii noszenia maseczek. Główny epidemiolog Szwecji uważa, że nie ma wystarczających badań naukowych, potwierdzających skuteczność maseczek, choć wielu ludzi nosi je codziennie w miejscach

publicznych. Dr Tegnell mówił również, że zachęcanie mieszkańców do noszenia maseczek na twarzy jest „bardzo niebezpieczne”, gdyż daje fałszywe poczucie bezpieczeństwa, a maseczki nie są skutecznym narzędziem do powstrzymywania rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Aktualnie Szwecja ma jeden z najniższych wskaźników infekcji na świecie. Według Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób, wskaźnik zakażeń wynosi zaledwie 12 przypadków na milion ludzi. Tymczasem w szczytowym momencie wybuchu epidemii, Szwecja odnotowała 108 nowych infekcji na milion ludzi. Pod względem śmiertelności, Szwecja plasuje się w środku państw Europy. Czy zatem nadszedł czas, aby pozostałe kraje również zastosowały strategię „odporności stadnej”?

Autorstwo: John Moll

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)